

**(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Roma wróciła do wygrywania, ale nie rozwiązała wszystkich swoich problemów. Przeciwnie, doszły nowe. Wczoraj czerwoną kartkę dostał Pellegrini, a żółta Nainggolan, który był zagrożony zawieszeniem. Obydwaj zostaną zdyskwalifikowani. Podczas gdy Belg opuści tylko niedzielny mecz przeciwko Benevento, reprezentant Azzurri może być zastopowany przez dwie kolejki i w tym przypadku opuściłby również mecz z Udinese.**

Pellegrini przeprosił wczoraj na portalu społecznościowym: *"Przykro mi bardzo z powodu wykluczenia i tego, że postawiłem w trudnej sytuacji moich kolegów, ale zwycięstwo było jedną rzeczą jaka się liczyła i to zrobiliśmy! Wielcy chłopcy!! Forza!!"*. W pierwszej połowie udowodnił, że jest jednym z najbardziej błyskotliwych, wrócił na boisko zdenerwowany i popełnił brutalny faul, który kosztował go wydalenie z boiska. To pierwsze w tym sezonie, jedną czerwoną kartkę na sezon kolekcjonował też w ostatnich dwóch latach, w barwach Sassuolo. W meczu z ostatnim zespołem w tabeli Di Francesco będzie miał problem ze złożeniem środka pola, formacji, która znajduje się w ostatnim czasie w sytuacji awaryjnej. Na dziś dostępny jest tylko jeden środkowy pomocnik: Strootman, gdyż poza dwójką zawieszonych niedostępny będzie na pewno Gonalons, który nie wyleczył urazu mięśniowego. Wielkie wątpliwości pozostają przy De Rossim, który został wczoraj wykluczony z listy powołanych, gdyż nie wrócił jeszcze po urazie łydki, który wlecze się za nim od ponad miesiąca.

Di Francesco będzie mógł od jutra, przy powrocie do treningów, zacząć sprawdzać czy będzie mógł skorzystać z kapitana, z którym podjął w sobotę decyzję o pozostawieniu w Rzymie na leczeniu, właśnie przed meczem z Benevento. Biorąc pod uwagę, że przejście do 4-2-3-1 było wczoraj satysfakcjonujące dla trenera, owe ustawieni znajduje się na drodze do zatwierdzenia. Dwójką w środku pola będą Strootman i De Rossi, z kolei jeśli Daniele nie da rady, Di Francesco zaadoptuje Gersona, którego uważa przede wszystkim za bocznego napastnika, ale który jest często próbowany na treningach w środku pola. Innych rozwiązań nie ma, mimo że wczoraj trener zażartował: *"Może być tak, że powołam kogoś z Primavera..."*. Wśród trójki za plecami Dzeko, na pozycji, na którą wrócił Nainggolan, zobaczymy prawdopodobnie Defrela, który wszedł wczoraj dobrze w finał meczu i stworzył sytuację na gola, niewykorzystaną przez Strootmana. Skrzydłowymi będą Under i prawdopodobnie Perotti.

Autor: abruzzo